

Termalica zremisowała z liderem ekstraklasy

ILIGA PIŁKARSKA. Znakomicie spisali się w pierwszym w tym roku meczu kontrolnym zespół Termaliki Bruk-Betu Nieciecza. Wicelider I ligi w spotkaniu rozegranym na sztucznym boisku w Kluczborku zremisował 2-2 z drużyną Śląska Wrocław.

Niecieczanie bardzo poważnie potraktowali sobotni sparing z zespołem Śląska, który w drodze powrotnej ze zgrupowania w Spale, zatrzymał się w Kluczborku, by skonfrontować swoje siły z drugą drużyną I ligi. Z kolei zespół Termaliki Bruk-Betu, chcąc przystąpić do meczu z wrocławianami w pełni wypoczęty, w Kluczborku zameldował się już w piątek.

- Chcę w tym miejscu podziękować zarządowi klubu, za to że bardzo profesjonalnie podszedł do tematu i wyraził zgodę na wyjazd drużyny na sobotni sparing już dzień wcześniej. W piątek, po przyjeździe do Kluczborka, odbyliśmy jeszcze trening, natomiast nazajutrz w pełni wypoczęty zespół przystąpił do pojedynku z drużyną Śląska - podkreśla trener Termaliki Bruk-Betu Dusan Radolsky.

Rzeczywiście, zespół z Niecieczy bardzo poważnie potraktował rywalizację z li-



Karol Piątek w meczu ze Śląskiem strzelił drugiego gola dla „Stoników”

derem ekstraklasy i zagrał z ogromnym zaangażowaniem, będąc równorzędnym rywalem dla czołowej polskiej drużyny. Wrocławianie nie zagraли wprawdzie w najmocniejszym składzie. Należy jednak pamiętać, że drużyna Śląska jest na zupełnie innym etapie przygotowań, niż niecieczanie, którzy dopiero we wtorek rozpoczęli przygotowania do rundy wiosennej. - Najważniej-

szy w tym spotkaniu był powrót zespołu do rytmu gry, jaki prezentowaliśmy w jesiennej części sezonu i przyznam, że jestem bardzo zadowolony z postawy zawodników na boisku. Zaczęliśmy mecz w podobnym zestawieniu, w jakim graliśmy jesienią. Chciałem bowiem rozpocząć tegoroczne gry od punktu zero. W sobotnim pojedynku każdy z piłkarzy występujących na boisku

zagrał po 45 minut. W kolejnych sparingach będą się starali jednak szukać optymalnego ustawienia drużyny. Między innymi po to w okresie przygotowawczym mamy zaplanowaną tak dużą ilość gier kontrolnych - wyjaśnił szkoleniowiec „Stoników”.

Do Kluczborka pojechało 24 zawodników i tylko dwóch z nich: bramkarz Maciej Pochroń i pomocnik Jakub Biskup nie pojawili się na boisku. - Biskup w jesieni przeszedł zabieg wzmocnienia mięśni brzucha i po długiej rehabilitacji doszedł już do pełni sił. Wznowił zajęcia i trenuje z drużyną. W sobotę ćwiczył natomiast indywidualnie tylko dlatego, że nie chciałem go jeszcze forsować w meczu kontrolnym. Uważam, że sparing z zespołem wrocławskim był bardzo pożyteczny i całkowicie spełnił nasze oczekiwania - podkreślił szkoleniowiec niecieczan.

W kolejnym meczu kontrolnym, w najbliższą środę w Katowicach, zespół Termaliki Bruk-Betu zmierzy się z kolejnym atrakcyjnym przeciwnikiem. Tym razem rywalem „Stoników” będzie czwarty zespół ekstraklasy Ruch Chorzów. Dokumentację z meczu Termaliki Bruk-Betu ze Śląskiem Wrocław zamieszczamy w „Dzienniku Sportowym” (strona C9).

PIOTR PIETRAS